№ 8. Warszawa, 10 (22) Lutego 1897 r. Rok XLVI.

KORESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.“

Ewolucya chorób u zwierząt.

Historya życia zwierząt od chwili ujarzmienia ich przez człowieka rzuca mocne światło na ewolucyę chorób wogóle, a zaraźliwych w szczególności.

Z chwilą wystąpienia człowieka do walki ze zwierzęciem, człowiek stopniowo zmniejszał obszar zajmowany przez stado, którem zawładnął, ażeby niem według własnej woli i w celu wyzyskania większych korzyści, swobodnie rządzić. Z tego wynikało to, że zwierzęta, opanowane przez człowieka, w pewnych porach roku z powodu ograniczonego obszaru musiały cierpieć głód, który osłabiał organizm cały, a w szczególności organa trawienia; co prawda, czynił zwierzę posłuszniejszem i podatniejszem do ujarzmienia, ale mniej wytrzymałem na wpływy zewnętrzne i słabszem. Po przejściu takiej pory głodowej zwierzę nie w stanie było po dawnemu trawić znacznej ilości paszy, jednocześnie zaś przez wrodzoną chciwość nie chciało się wyrzec tego uczucia zadowolenia, jakie ztąd w danej chwili płynęło, i tym sposobem coraz bardziej osłabiało swe organa trawienia; ztąd powstały niedomagania, niestrawność, słowem roztrój, na tle którego rozwinęły się peryodyczne zaparcie stolca i biegunki, które znów w dalszym ciągu osłabiały odnośne organa i przyczyniały się do rozwoju wewnątrz rozkładającego się kału chorobotwórczych drobnoustrojów, które z biegiem czasu przy sprzyjających warunkach powodowały dyaryę krwawą, czyli dysenteryę, a w końcu najstraszliwszą chorobę epizootyczną u bydła rogatego księgosuszem zwaną. Dlatego też kolebką i siedliskiem tej strasznej choroby są stepy azyatyckie. Stąd to podczas wędrówki ludów księgosusz zawitał do Europy, a w IX w., za czasów panowania Karola Wielkiego, pierwszy raz wybuchnął z ogromną siłą. W następstwie w XIII w., z najściem Mongołów na Europę, powtórnie zjawił się księgosusz, powiększając sumę klęsk i nieszczęść ówczesnych. W bieżącem stuleciu księgosusz wystąpił podczas wojen napoleońskich. Obecnie księgosusz powrócił na stepy azyatyckie; był on bowiem jedynie gościem w Europie.

W krajach znów nie obfitujących w obszary stepowe z chwilą ujarzmienia zwierząt wyznaczono im bardzo ograniczoną przestrzeń na pastwiska, a po nocach więziono w ciasnych zagrodach. Niechlujstwo, towarzyszące temu pierwotnemu sposobowi utrzymania zwierząt domowych, zupełne nieuprzątanie gnoju z zagród i brak najelementarniejszej hygieny skóry, wytworzyły choroby skórne, a z niemi mnóstwo pasorzytów i drobnoustrojów swoistych chorobotwórczych, które zaatakowawszy następnie błony szluzowe i, odpowiednio zmieniwszy się, dały początek, przy bezpośredniem przejściu nosaciznie i tuberkulozie, przy przejściu za pośrednictwem zakażonego powietrza zarazie piersiowej i spokrewnionej z nią influency u koni. W dalszym swym pochodzie rzeczone drobnoustroje, przyjąwszy znów odpowiednią formę, rzuciły się na system limfatyczny i spowodowały skórną formę nosacizny, zwaną tylczakiem. W końcu, przeistaczając się raz jeszcze przeniosły się na śledzionę i przyczyniły się do wybuchu dżumy i karbunkułu u zwierząt. Siedliskiem chorób skórnych i ojczyzną pasorzytów, bytujących na skórze zwierząt domowach, są Chiny. Ogniskiem dżumy, czyli śmierci czarnej, są Indye. Pierwszą dokładną dyagnozę i szczegółowy opis nosacizny u koni pozostawił rzymski lekarz zwierząt Apsyrtus, główny weterynarz armii Konstantego Wielkiego, zwany ojcem medycyny weterynaryjnej (375 r. po N. Chr.) Pierwszą wzmiankę o tuberkulozie mamy w III-ej księdze Mojżesza (XXII, 8), pierwszy opis w Gemarze (V w. po N. Chr.) O zarazie piersiowej i influency u koni, według Falkke'go, autora pracy, drukowanej w yenie w r. 1862 p. t. „Die Influenza des Pferdes an sich u. in ihrer Bezichnung zum Typhus“, pierwszy wspomina tajny pisarz Karola Wielkiego Egingard. — Arystoteles (330 r. przed N. Chr.) pierwszy skonstantował tylczak u osła. O karbunkule pierwszą wzmiankę mamy w II-ej księdze Mojżesza (V, 9), jako o 6-ej pladze egipskiej. Jak widzimy więc, wszystkie te choroby powstały w miejscowościach gęsto zaludnionych i przy wszystkich zaatakowaną jest zawsze w większym lub mniejszym stopniu skóra i błony śluzowe, a niektóre z nich znów, jak nosacizna u koni, szerzą się na skórze w formie specyficznego ropnego zapalenia gruczołów limfatycznych lub tuberkulozy, które co prawda nie u zwierząt, lecz u ludzi, występuje na skórze nosa.

W dalszym ciągu z chwilą wprowadzenia w czyn idei uszlachetnienia, sztucznego doboru i nienaturalnego sposobu parzenia, powstały choroba stadna i z nią spokrewniona choroba weneryczna, które pociągnęły za sobą uwiąd płciowy. U psów nadto z powodu bezsensownego udelikacenia do niemożliwości, zupełnego wynaturzenia i zatargu z nowemi warunkami bytowania, zupełnie odmiennemi od warunków istnienia w stanie dzikim, powstała nosacizna psia i wystąpił obłęd w formie zaraźliwej, zwany wścieklizną. Ta ostatnia choroba powstaje i u wilków po dłuższym peryodzie niemożności zadośćuczynienia popędom krwiożerczym, stanowiącym rdzeń natury tych zwierząt.

W końcu ze zmianą utrzymania pastwiskowego na wyłącznie stanowiskowe, ciągłe przebywanie zwierząt w budynkach ciasnych i dusznych, tak niezgodne z naturą ich do rozległych przestrzeni przystosowaną, wytworzyły zarazę płucną i chorobę pyska i racic u bydła i świń. Choroby te powstały w końcu zeszłego wieku i siedliska ich trzeba szukać śród zarodowych stad i trzód w oborach i chlewniach, podług wszelkich jakoby wymagań hygienicznych wzniesionych, za mało jednak zawierających powietrza dla płuc zamkniętych w nich zwierząt, a za wiele chorobotwórczych pasorzytów w szparach, żłobach i podłogach.

W obecnej chwili z powodu powstałej wśród ludzi gorącej walki o byt, która odbiła się i na inwentarzu robaczym zatargiem sił z wykonywaną pracą, przygotowywa się grunt do powstania zaraźliwego zaniku mięśni u zwierząt.

Reasumując wszystko, cośmy wyżej powiedzieli, przychodzimy do wniosku, że wszystkie cierpienia są odmianami nieomal jednej choroby, powstałej z powodu wykroczeń przeciwko regułom pielęgnowania zwierząt domowych zgodnie z ich naturą i przeznaczeniem.

Henryk Waśniewski.

Kredyt melioracyjny.

Instrukcya, obowiązująca przy wydawaniu pożyczek na melioracye rolne, zatwierdzona przez p. ministra rolnictwa i dóbr państwa w dniu 26 stycznia 1897 roku.

I. Przepisy ogólne.

§ 1. Pożyczki na melioracye wydaje bezpośrednio ministeryum rolnictwa i dóbr państwa, lub też za pośrednictwem instytucyj ziemskich, na zasadach, wskazanych w Najwyżej zatwierdzonych 18 maja 1896 roku przepisach czasowych (Zbiór praw i rozporządzeń rząd. 1896 r. № 78). W miejscowościach, w których ziemstwa udzielać będą pożyczek, te ostatnie mogą być wydawane i bezpośrednio przez ministeryum.

§ 2. Rozporządzenia ministra rolnictwa i dóbr państwa o wprowadzeniu w życie pożyczek na melioracye rolne, odnośnie do miejscowości i rodzajów tych melioracyj, jako też o ustanowieniu terminu spłaty pożyczki dla każdego rodzaju melioracyi osobno,

zgodnie z uwagą do art. 6 przepisów czasowych, ogłaszane są w miarę wyjaśnienia rzeczywistych potrzeb lokalnych; do chwili takiego ogłoszenia pożyczki w tej lub innej miejscowości wydawane są w każdym poszczególnym wypadku za zezwoleniem ministra rolnictwa i dóbr państwa w ustanowionych, po porozumieniu z ministrem skarbu, granicach miejscowości i terminach.

§ 3. Zakres okazywanego zgodnie z art. 8 przepisów czasowych, współdziałania ze strony ministeryum rolnictwa i dóbr państwa w zastosowaniu melioracyj rolnych, dla poszczególnych rodzajów tych melioracyj ustanawiają przepisy specyalne.

§ 4. W razie, gdy współdziałanie ze strony ministeryum polega na pomocy przy opracowaniu planów i kosztorysów robót (patrz. art. 9 i uwaga do art. 17 „Przep. czas.“), jako też przy wykonywaniu tych ostatnich, minister rolnictwa i dóbr państwa bierze pod uwagę zajęcia i liczbę urzędników ekspedycyi i techników, jakich ma do rozporządzenia, przyczem, w razie niemożności wyznaczenia odrazu danego specyalisty, ministeryum zawiadamia petenta, kiedy mianowicie będzie mogło przysłać technika, celem zrobienia planu i kosztorysu, albo też polecić któremukolwiek ze swych urzędników przeprowadzenie samej melioracyi.

§ 5. Jeżeli dłużnik zechce dobrowolnie zaprzestać rozpoczętej na rachunek pożyczki roboty, prowadzonej albo przez niego samego, albo przy pomocy techników ministeryum rolnictwa i dóbr państwa, przed ukończeniem tej roboty, to obowiązany jest donieść o tem i jednocześnie zwrócić całą pobraną pożyczkę; jeśli dłużnikiem jest ziemstwo, zwrot pożyczki w podobnych wypadkach zależny jest od decyzyi ministra rolnictwa i dóbr państwa, po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych. Gdyby zaś podczas robót okazała się ich bezcelowość i delegaci ministeryum potwierdzili ją z przyczyn od dłużnika niezależnych, ten ostatni może czynić starania albo o stosowną zmianę planu robót, z wyznaczeniem, w razie potrzeby, pożyczki dodatkowej lub też o zupełne uwolnienie go od zamierzonej melioracyi; dłużnik wszakże nie uwalnia się od zapłaty raty amortyzacyjnej i procentów od wydanej pożyczki na nieudaną melioracyę w terminie umówionym.

UWAGA. Dłużnikowi służy prawo podczas prowadzenia robót nie przyjąć nadzoru technicznego ze strony ministeryum rolnictwa i dóbr państwa i skończyć je samemu według opracowanego planu.

§ 6. Sprawozdanie roczne o udzielaniu pożyczek na melioracye rolne, zanim złożone zostanie kontrolerowi państwa, składa wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej do rozpoznania rady ministra rolnictwa i dóbr państwa, przy współudziale przedstawicieli ministra spraw wewnętrznych i skarbu.

II. O pożyczkach, wydawanych bezpośrednio za zezwoleniem ministra rolnictwa i dóbr państwa.

§ 7. Po otrzymaniu podania od ziemstwa o pożyczkę na projektowane melioracye i po uprzedniem rozpoznaniu tego podania w radzie ministra rolnictwa i dóbr państwa, ministeryum rolnictwa i dóbr państwa, zgodnie z artykułem 11 „Przepisów czas.,“ wchodzi w porozumienie z ministeryum spraw wewnętrznych i skarbu co do warunków, na jakich żądana pożyczka może być przyznana. W warunkach tych powinno być wymienione przeznaczenie pożyczki, jej wysokość, termin, na który ma być wydana, sposób płacenia od niej procentów i rat amortyzacyjnych, czas, w którym przypuszczalnie ukończone będą roboty melioracyjne i sposób, w jakim ziemstwa składać winny sprawozdania ministrowi rolnictwa i dóbr państwa o przebiegu robót i osiągniętych rezultatach.

UWAGA I. Raty terminowe z tytułu udzielonej ziemstwu pożyczki wnoszą się do budżetu obowiązkowych wydatków ziemskich, zgodnie z art. 6 (i uwaga) Przepisów o instytucyach ziemskich.

UWAGA II. W razie konieczności zażądania od ziemstwa zwrotu pożyczki przed terminem, w porządku, wskazanym w art. 29 „Przepisów czas.,“ warunki takiego zwrotu oznacza minister rolnictwa i dóbr państwa, po porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

§. Przyznana pożyczka wydaje się ziemstwu w całości lub częściowo, stosownie do zatwierdzonego planu robót.

§ 9. Podania pojedynczych rolników i towarzystw rolniczych o pożyczki na melioracye rolne składane być winny w wydziale ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej, który rozpoznaje złożone, zgodnie z art. 17 „Przep. czas.,“ dokumenta i zwraca się o ich sprawdzenie, w razie potrzeby, do właściwych urzędów i osób.

UWAGA. Jeśli o wydanie pożyczki prosi pełnomocnik, to prócz wspomnianych w art. „Przep. czas.“ dokumentów, złożone być winno specyalne (nie ogólne) oryginalne upoważnienie, poświadczone w ustanowionym porządku.

§ 10. W składanym, zgodnie z art. 17 „Przep. czas.“ (p. *b.*), opisie projektowanej melioracyi, pragnący otrzymać pożyczkę powinien wykazać produkcyjność wydatku na zamierzoną melioracyę. Na dowód tej produkcyjności powinny być przytoczone albo obliczenia co do spodziewanego powiększenia dochodów, albo też stanowcze argumenta, iż dana melioracya niezbędna jest do utrzymania obecnej wartości i dochodów majątku. Przy sprawdzeniu planów i kosztorysów robót melioracyjnych i przy rozpoznawaniu kwestyi produkcyjności wydatku na zamierzoną melioracyę, wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej zwraca się po odpowiednie wnioski do władz właściwych i specyalistów, podwładnych ministeryum rolnictwa i dóbr państwa.

§ 11. Na prośbę piśmienną petenta, zgodnie z uwagą do art. 17 „Przep. czas.,“ co do opracowania planu i kosztorysu projektowanych melioracyj przez osoby, pozostające do rozporządzenia ministeryum rolnictwa i dóbr państwa, wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej, przed wysłaniem technika, zawiadamia czyniącego starania: 1) o kwocie, jaką powinien złożyć według taksy; 2) o osobie, której powierzono opracowanie planu i kosztorysu i która sama wchodzi w bezpośrednie układy z petentem, żądając, jeśli tego zajdzie potrzeba, piśmiennej informacyi co do projektowanej melioracyi, planu dóbr, lub kopii części odnośnej planu; 3) o tem wreszcie, że ułożenie planu i kosztorysu przez delegata ministeryum nie pozbawia tego ostatniego prawa żądania zmian w tym planie i kosztorysie, lub też zupełnego odrzucenia podania o pożyczkę, bez zwrotu wniesionych przez petenta pieniędzy.

UWAGA. Wniesione według taksy pieniądze za ułożenie planu i kosztorysu robót melioracyjnych stają się depozytami wydziału ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej, skąd wydawane są według przeznaczenia.

§ 12. Podania osób prywatnych i gromad wiejskich, uznane przez wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej, jako nie dające się podciągnąć pod Najwyżej zatwierdzone przepisy o pożyczkach melioracyjnych i zatwierdzone przez ministra rolnictwa instrukcye, uchylają się po przedstawieniu tej kwestyi ministrowi. O podaniach zaś ziemstw, uznanych przez ministra rolnictwa i dóbr państwa, po uprzedniem rozpoznaniu ich w radzie ministeryum za nie dające się załatwić—donosi się, prócz tego, ministrowi spraw wewnętrznych.

§ 13. Na zabezpieczenie pożyczek mogą być przyjmowane nieruchomości zarówno wolne od zastawu, jako też będące w zastawie, przyczem w tych wypadkach, kiedy pożyczki wydają się na melioracye, wyłuszczone w p. *a* art. 6 Przep. Czas., wysokość takich pożyczek nie może przewyższać nie obciążonej zastawem części wartości majątku, przedstawionej jako zabezpieczenie owej pożyczki; w tych się wypadkach, gdy pożyczki wydają się na melioracye, wyłuszczone w p *b.* wspomnianego artykułu, wysokość pożyczki melioracyjnej, wraz z ciążącym na majątku długiem, nie powinna przewyższać 75% wartości majątku. Jeżeli zaś koszta melioracyjne przewyższają wspomniane rozmiary, od dłużnika zależy przeprowadzenie swoim kosztem części robót na sumę stanowiącą różnicę między kosztami melioracyi i pozostałą jeszcze wolną od zastawu wartością majątku w rozmiarach całej wartości tego ostatniego przy melioracyach, wymienionych w p. *a* art. 6 Przyp. Czas. 75% i przy melioracyach, wymienionych w p. *b* tegoż artykułu 75%—albo też złożyć deklaracyę poprzedniego wierzyciela o ustąpieniu na właściwą sumę praw pierwszeństwa skarbowi w razie egzekwowania pożyczki melioracyjnej.

§ 14. Na prośbę osoby, żądającej pożyczki, ministeryum rolnictwa i dóbr państwa poleca miejscowemu zarządowi dóbr skarbowych dokonanie specyalnego szacunku majątku, przedstawionego jako zabezpieczenie pożyczki, przyczem wszelkie koszta z tego tytułu ponosi dłużnik.

§ 15. W złożonym do zatwierdzenia planie robót wymienia się, jakie mianowicie części ich powinny być wypełnione w pewnych, oznaczonych terminach, w zakresie ogólnego terminu, wyznaczonego na ukończenie całej melioracyi. Stosownie do tego ustanawia się termin stopniowych wypłat na rachunek pożyczki, z tem zastrzeżeniem, aby wypłaty te były uskuteczniane do wysokości 3/4 kosztów danej roboty, pozostałą zaś 1/4 pokrywał dłużnik z własnych funduszów. Wydawanie sum, przypadających dłużnikowi na dalsze prowadzenie robót, może mieć miejsce dopiero po sprawdzeniu przez osoby, wymienione w § 21 niniejszej instrukcyi, czy roboty poprzednie zostały wykonane lub przynajmniej, czy prędko będą wykończone.

UWAGA. Zmiany oznaczonych, przy przyznaniu pożyczek, poszczególnych terminów wykończenia robót, jako też od ustanowionego, zgodnie z temi terminami, stopniowego wydawania rat na rachunek pożyczki, zależne są od decyzyi ministra rolnictwa i dóbr państwa po złożeniu mu sprawozdania wydziału ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej,

UWAGA. Osoba wyznaczona do nadzoru nad wykonaniem planu robót, obowiązana jest do dnia ostatecznego terminu przekonać się, czy zostały wykonane i bezwłocznie donieść o tem wydziałowi ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej.

§ 16. Terminy pożyczek, w granicach, wskazanych w § 2 niniejszej instrukcyi, ustanawia się, zgodnie z art. 17 p. *b* i art. 19 p. *d*. Przep. Czas., po upewnieniu się co do zyskowności zamierzonej melioracyi. Gdyby melioracya nie została ukończona na termin z przyczyn, uznanych przez ministra rolnictwa i dóbr państwa za ważne, i dłużnikowi zrobioną była przez ministra prolongata, po uprzedniem rozpoznaniu sprawy w radzie ministra, to spłata rat pożyczki i obliczenie terminu jej zaczyna się od dnia prolongaty.

§ 17. Wysokość rat terminowych od pożyczek ustanawia się, po porozumieniu się z dłużnikiem, w równych lub nierównych częściach, przyczem w tym ostatnim wypadku procenta obliczają się od sumy podlegającej spłaceniu. Spłata uskutecznia się co pół roku, a o terminach, w miarę wyjaśnienia ich dla poszczególnych miejscowości, zawiadamia się Rządzący Senat.

UWAGA. Dłużnicy zostają zaopatrzeni w formy ogłoszeń płatniczych i pokwitowań (art. 59 i 61 Przepisy o wpływie dochodów skarbowych i dokonywania skarbowych wydatków).

§ 18. W razie gdyby się pokazało, że przyznana i wydana pożyczka jest niedostateczną na przeprowadzenie melioracyi według zatwierdzonego planu lub też konieczności poczynienia zmian w tym planie, podnoszących koszt melioracyi—może być wydaną pożyczka dodatkowa z zachowaniem przepisów, ustanowionych wogóle dla wydawania pożyczek, ale z pośród dokumentów dłużnik obowiązany jest złożyć te tylko, które będą wymagane przez wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej.

§ 19. Warunki, na ktorych przyznaje się pożyczka, wysłane być winny w dwóch egzemplarzach petentowi, który, w razie zgody, zwraca jeden ze wspomnianych egzemplarzy ze swym podpisem do wydziału ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej, z załączeniem wszystkiego, czego wymaga art. 20 Przep. Czas. Wspomniana w tymże artykule deklaracya zastawnicza układa się według formy, przysłanej dłużnikowi jednocześnie z warunkami udzielania pożyczek.

§ 20. Po wykonaniu przez dłużnika żądań wyłuszczonych w art. 20 Przep. Czas, i § 19 instrukcyi niniejszej, wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej wydaje rozporządzenia, przewidziane w art. 21 Przep. Czas., a jednocześnie, po porozumieniu z władzą właściwą, prosi się o pozwolenie ministra rolnictwa i dóbr państwa, aby polecił jednemu z najbliższych urzędników ministeryum objęcie nadzoru nad wypełnieniem przyjętych przez dłużnika zobowiązań i warunków.

§ 21. Osobie, wyznaczonej do pilnowania, aby roboty wykonane były, zgodnie z zatwierdzonym planem i dłużnik dotrzymał wszystkich przyjętych zobowiązań przed ostateczną spłatą pożyczki—wydają się kopie planów i świadectwa zastawnicego. O terminach i porządku rewidowania robót osoby dozorujące otrzymują wskazówki z wydziału ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej. O rezultatach oględzin melioracyi zawiadamiają one wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej raz na rok, nie później jak 1 (13) października, jeśli nie zajdzie przy którychkolwiek oględzinach konieczność bezzwłocznego zawiadomienia.

§ 22. Odnośnie do przewidzianego w art. 20 Przep. Czas. ubezpieczenia budynków, wchodzących do szacunku nieruchomości, przyjętych jako zabezpieczenie pożyczki, przestrega się, aby takie budynki były corocznie ubezpieczane od ognia przez dłużnika na sumę nie niższą od szacunku. Jeśli budynki nie są nigdzie zastawione, polisa asekuracyjna idzie na przechowanie do wydziału ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej. Jeśli zaś polisa dla jakichkolwiek względów nie może być przedstawioną, to zamiast jej, dłużnik obowiązany jest złożyć w wydziale inne właściwe świadectwo o ubezpieczeniu nieruchomości. Przytem wydział wchodzi w porozumienie z właściwą instytucyą asekuracyjną: 1) co do zawiadomienia w terminie właściwym o wszelkiej zmianie w warunkach ubezpieczenia danego mienia i wysokości przyznanego, w razie pożaru, wynagrodzenia; 2) co do tego, aby wydanie wynagrodzenia zostało wstrzymane do chwili otrzymania pozwolenia ministra rolnictwa i dóbr państwa na podział tego wynagrodzenia między nim, innymi wierzycielami i właścicielem majątku, lub też do rezolucyi sądu w razie nieporozumienia przy podziale i 3) że w razie nieodnowienia asekuracyi przez dłużnika na nowy termin, majątek ubezpiecza się kosztem ministeryum rolnictwa i dóbr państwa.

Wydane przez ministeryum rolnictwa i dóbr państwa na cel powyższy sumy z funduszów kredytu melioracyjnego zalicza się jako niedobór, od którego dłużnik, od dnia ubezpieczenia, płaci karę—o czem bezzwłocznie winien być zawiadomiony. W razie pożaru, o którym dłużnik powinien bezzwłocznie donieść wydziałowi, wynagrodzenie asekuracyjne albo się obraca na zapłacenie pożyczki, albo też wydaje się dłużnikowi odrazu lub częściowo, jeśli zobowiąże się użyć je na odbudowanie spalonych budynków.

§ 23. Dłużnikowi służy prawo prócz rat obowiązkowych w oznaczonej wysokości, amortyzować przed terminem ciążącą na nim pożyczkę lub część jej z odpowiedniem zmniejszeniem spłat rocznych, ale bez zmiany terminu pożyczki.

§ 24. Bezzwłocznie po wykryciu, że rata terminowa nie została wniesioną, wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej posyła dłużnikowi stosowne przypomnienie.

§ 25. Wrazie przewidzianego w art. 31 Przep. Czas. wywłaszczenia majątku, w którym wprowadzoną bywa melioracya, wymaga się spłaty wszystkich niedoborów z tytułu kredytu melioracyjnego.

§ 26. Jeśli przy wywłaszczeniu części majątku i zastąpieniu tej części innym zastawem, lub też przy zamianie jednego majątku na drugi, wydział ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej uzna za niezbędne dokonać powtórnych oględzin majątku, wydatki z tego tytułu ponosi dłużnik, który składa naprzód żądaną sumę.

III. O pożyczkach, wydawanych za pośrednictwem ziemstw.

§ 27. Podania zgromadzeń ziemskich o wydanie im, zgodnie z art. 38 Przep. Czas., funduszu na udzielenie pożyczek melioracyjnych, załatwia minister rolnictwa i dóbr państwa po porozumieniu z ministrem skarbu i spraw wewnętrznych, przyczem zgodnie z warunkami pośrednictwa, przyjętego na siebie przez ziemstwo, ustanawia zię zakres jego odpowiedzialności i sposób spłacania rat od wydanych pożyczek.

§ 28. Ziemstwa mogą ustanawiać różne przepisy, określające najbliższy sposób przyjmowania i rozpoznawania podań o pożyczki, wyznaczania pożyczek, dozoru nad robotami melioracyjnemi i t. p., z warunkiem, aby takie przepisy były w zgodzie z ustanowionym dla ziemstw planem działalności i z najwyżej zatwierdzonemi Przepisami Czasowemi o pożyczkach na melioracye rolne (art. 33).

§ 29. Wydawanie funduszów instytucyom ziemskim uskutecznia się w miarę przyznawania przez nie pożyczki i stosownie do warunków ich udzielania. Dlatego o każdej przyznanej pożyczce, o terminach wydania jej dłużnikowi i o sposobie amortyzacyi jej zarząd ziemski donosi wydziałowi ekonomii wiejskiej i statystyki rolniczej według formy, która będzie opracowaną.

UWAGA. Gdy zgodnie z warunkami pośrednictwa, ziemstwo wezwane będzie o spłacenie pożyczki za nieakuratnych dłużników, spłata powyższa ma miejsce dopiero w następnym roku.

Najnowsze spostrzeżenia co do uprawy jęczmienia.

Dopóki piwo będzie ulubionym napojem ogółu ludności, pozostanie jęczmień jednym z najpokupniejszych rodzajów ziarna. Dawniej nie każda rola nadawała się do uprawy jęczmienia, teraz nowe badania otwierają pole do coraz szerszej uprawy. Tak samo z burakami: dawniej sadzono je tylko na ziemi pierwszej klasy, teraz sadzą już buraki nawet na ziemiach słabych i to z korzyścią, jeżeli za pomocą uprawy i odpowiedniego nawozu, kainitu, kwasu fosforowego i saletry chilijskiej, dodane bywają środki, sprzyjające rozwojowi buraka, a po burakach jęczmień zwykle dobrze się udaje, bo buraki i wogóle okopowe są najlepszym przedpłodem dla jęczmienia, albowieiem ten nie znosi bogactwa azotu w roli. Rola pod jęczmień winna być jaknajstaranniej uprawioną, a nie należy jej poprzednio wałować. Jęczmień lubi uprawę głęboką, ale nie bezpośrednio przed siewem. Przedewszystkiem strzedz się należy głębokiej orki na ziemi lekkiej. Swieży nawóz, dany pod jęczmień, jest niekorzystny, albowiem ziarno nie wytwarza się należycie, wiele ziarna jest poślednego.

Przy nawożeniu pod jęczmień należy trzymać się następujących zasad: Jaknajmniej nawozu wytwarzającego azot, a zato jaknajwięcej kwasu fosforowego i potażu. Przedewszystkiem ostrożnie używać należy saletry chilijskiej, a dawać nawozy amoniakalne, szczególniej guano peruwiańskie, które daje nadzieję najkorzystniejszego plonu co do ilości ziarna, jak i co do jakości, głównego przymiotu jęczmienia dla browarów. Niesłychanie korzystnem jest także dodawanie roli pudrety, osiąganej przez suszenie odchodów miejskich fekaliów; działa ona powolniej na rozwój rośliny jęczmienia, ale tem pewniej. Dobrym nawozem są także organiczne, azot zawierające nawozy, jak guano rybie, mąka mięsna, mąka z kości, mąka mielona rogowa i mąka zawierająca suszoną krew bydlęcia.

Na role ścisłe należy dawać superfosfat, na lżejsze tomasówkę. Jako nawóz potasowy, najlepszy jest kainit, największym

dodatkiem azotu będzie 30 kilogr. azotu na hektar w formie saletry chilijskiej, ale tylko na role w azot najuboższe; w średnich warunkach dodać należy tylko 15—18 kilogr. Nawozów zawierających azot, ale powolniej działających, można dać około 10 procent. Fosforanu w superfosfacie obliczyć należy po 30—40 kgr., rozpuszczalnego w wodzie, albo 40—50 kg. w cytracie rozpuszczalnego kwasu fosforowego w tomasówce na hektar; kainitu na hektar 5—6 podwójnych centnarów. Kainit należy sypać w jesieni, albo na wiosnę na wierzch, gdy jęczmień powschodzi, gdyż wtedy dany nie szkodzi kiełkowaniu ziarna.

Na potrzeby browarów uprawiać należy tylko jęczmień dwurzędowy. Najpewniejszym i najpokupniejszym jest jęczmień Chevalier, ale ten udaje się tylko na rolach mocniejszych. Na role słabsze stosowny jest jęczmień krajowy lub morawski Hanna, albo też słowacki. Jęczmień Imperial daje ziarno pełne, ale niepokupne (z wyjątkiem t. z. Imperial golden Thorpe).

Drylować jęczmienia nie należy głębiej, jak 3—4 cm., ale rządki nie powinny być zbyt szeroko od siebie odległe, ani też nie należy siać zbyt rzadko. Jeżeli siew za rzadki, rozwija się wiele bocznych pędów, na których niedokładnie rozwinięte wiążą się ziarna pełne, a jęczmień dojrzewa nie jednocześnie. Na mocną ziemię potrzeba na hektar 120 kg., na słabszą 150 kg. siewu.

Gdzie się da, należałoby jęczmień obredlać, lub obdziabywać, a praca ta sowicie się opłaci. Z tego powodu nie należy siać ziarna koniczyny w jęczmień; jeżeli jednak koniecznie ma być wsianą koniczyna, to obrabiać go nie można, a najstosowniejszym jest przelot (anthyllis vulneraria), albowiem ten dłuższy czas rośnie przy ziemi i nie zawadza przy sprzęcie jęczmienia.

Ciąć jęczmień należy, gdy ziarno zupełnie dojrzałe, nigdy zaś gdy jeszcze w ziarnkach mleko. Aby sprzęt jęczmienia nie przypadł zbyt nagle, należy siać kilka rodzajów; jęczmień Hanna jest rychło dojrzewający, Chavalier późniejszy, a Imperial najpóźniejszy. Omłot jęczmienia winien być jaknajwcześniejszy, gdyż długo leżący w sąsieku nie ma pożądanego przez piwowarów koloru. Po ścięciu należy zaraz jęczmień ustawić w sztygi, gdyż ziarno nie traci koloru.

Powyższe wskazówki podał sławny badacz roślin gospodarczych, profesor Maercker, w wykładzie mianym dnia 6-tego listopada 1896 roku w Dreźnie. Są to wyniki długich obserwacyj i doświadczeń, a niejeden rolnik może z nich skorzysta.

O zatruciu siana koniczynnego przez grzybki otoczniowate, czyli jędrzaki.

W berlińskim tygodniku weterynarskim pisze pewien weterynarz, że gdy się rozszarpie listki koniczyny lub listki kwiatowe na miejscach zaczernionych, albo gdy się na tych miejscach rozdrapie ich powierzchnię za pomocą igły lub szpilki i zbada się pod szkłem 115 razy powiększającem, spostrzeżemy mnóstwo czarnych, w środku związanych kuleczek, wiszących na krótkim, cienkim trzonku, rozkorzenionym w grzybnię. Oprócz tego widzieć można małe ziarnka, kształtu ostro-eliptycznego z jasną plamką w środku. Te czarne kuleczki są to owoce grzybka Polythrincium trifolli, a te ostroeliptyczne ziarnka—to zarodki owego grzyba.

Spasanie takiej koniczyny—pisze „Ekonomista Narodowy“—czy to w stanie świeżym, czy też suchym, lub siana z taką koniczyną zmieszanego jest szkodliwe dla zdrowia koni, bydła rogatego, owiec, kóz i t. d. Następstwem otrucia jest: lekkie czyszczenie, skłonność do kolek, przedewszystkiem u koni, tudzież wywijanie ogonem przy oddawaniu kału, co jest oznaką świerzbienia w otworze odchodowym, czyli odbitnicy. Tak zwane krwawienie (Ueberblut) u bydła rogatego jest prawdopodobnie również następstwem tego otrucia. U krów pojawiają się oprócz tego nieznaczne wady mleczne. Największa część zwierząt przechodzi tę chorobę niespostrzeżenie, a mniejsza choruje widocznie. Niekiedy kaszle bydło w oborze się znajdujące w sposób w oczy bijący; zwierzęta osłabione lub będące w nienormalnym stanie zdrowotnym, po spożyciu tak zatrutej paszy, chorują zazwyczaj ciężko. Wreszcie nadmienić wypada, że objawy choroby są co rok—inne i tak, może zwierzę chorować w jednym roku na krwiotok kiszkowy, w drugim zaś podpada paraliżowi, znowu w innej porze występują cierpienia płucne, a kiedyindziej niestrawność. Najgorzej objawia się jedna lub druga z wymienionych chorób, jeżeli zwierzę zapadło równocześnie na chorobę pyska lub racic. Raz miał autor do czynienia z wołem dotkniętym chorobą racic i pyska, który równocześnie został zatruty w sposób powyżej wymieniony. Wół ryczał z bólu, kaszlał, wydawał z siebie flegmę, drżał na całem ciele, z powodu braku stolca był odęty, wreszcie był dychawiczny.

Autor twierdzi, że umie wyleczyć na powyższą chorobę wskutek otrucia zapadłe zwierzęta, lecz nie podaje metody swego leczenia. Musimy się zatem zadowolić tą wiadomostką, zwracając zarazem uwagę właścicieli zwierząt, aby koniczyny, temi grzybkami zatrutej, bydłu nie dawali.

ROZMAITOŚCI.

Korzyści owsa śrótowanego. By się przekonać, czy korzystniej jest paść owsem całym, czy śrótowanym, jedno z wielkich towarzystw omnibusowych londyńskich przed niedawnym czasem wykonało następujące ciekawe doświadczenie. Na 6,000 koni, których towarzystwo używa, pasiono połowę, 3,000, owsem śrótowanym i sianem pociętem wraz ze słomą, drugą połowę, 3,000 koni, całym owsem i sianem. Każdy koń dostawał dziennie racye wynoszącą 16 fut. owsa śrótowanego, $7^{1}/_{2}$ siana pociętego i $2^{1}/_{2}$ funta słomy pociętej, również 19 funt. całego owsa i 13 funt: siana niepociętego. W ten sposób oszczędzono dziennie 6 fut. paszy. Oszczędzono nietylko na ilości, ale także na wartości materyału używanego, gdyż część siana w racyi pierwszej zastąpiono słomą.—Różnica pomiędzy pierwszym a drugim sposobem pasienia była tem widoczniejsza, gdy ją wymierzono pieniędzmi. Gdy pasiono owies śrótowany i siano pocięte, oszczędzono dziennie na sztuce prawie 25 fen., a zatem 150 m. dziennie na 6,000 koni. Tę korzyść odnosi się bez ponoszenia jakichkolwiek ofiar, gdyż wszyscy dorożkarze i wszystkie osoby, które konie widziały i końmi się zajmowały, były tego zdania, że jeżeli między zwierzętami rożnie pasionemi była różnica, to różnica owa wypadła niewątpliwie na korzyść koni pasionych owcem śrótowanym, oraz sianem i słomą pociętą.

Niszczenie zarodków bąka. Pruski minister rolnictwa wydał 21-go stycznia okólnik, w którym przypomina rozporządzenie z r. 1888, dotyczące niszczenia tej szkodliwej muchy. Wprawdzie zupełne jej wytępienie nie da się przeprowadzić, zawsze jednakowoż będzie można zmniejszyć jej liczbę, jeżeli się bydło przed wypędzeniem w pole na zieloną paszę, na wiosnę w kwietniu dokładnie zrewiduje na grzbiecie, a odtąd do końca sierpnia, w którym to czasie ów bąk jajka składa, często czyścić będzie grzebielcem. Poczwarki tego owadu, wciśnięte w skórę zwierzęcia, winny być starannie wyciśnięte i zniszczone. Czyścić grzebielcem należy bydło codzień rano, by zniszczyć jajka tej muchy przylepione do sierści, zanim się zamienią w poczwarki, które potem przebijają skórę zwierzęcia i pod nią rosną, żywiąc się jego sokami żywotnemi. Tym sposobem, t. j. czyszczeniem, osiąga się dalszy skutek ta ki, że czystość skóry bydlęcia dopomaga jego zdrowiu, a u krów dojnych wytwarza znacznie więcej mleka.

Fałszowanie otrąb. Otręby bywają ogromnie fałszowane, jak wykazują doświadczenia, wykonane w zeszłym roku na stacyi chemicznej doświadczalnej we Wrocławiu. Otręby pszenne są zwykle dosyć czyste, ale na 100 prób otrąb żytnich znaleziono zaledwie 2 lub 3 próby czyste, reszta była zafałszowana rozmaitemi obcemi bezwartościowemi dodatkami, często szkodliwemi dla zdrowia zwierząt. Dlatego zdanie pewnego małego handlarza otrębami, że wogóle czyste otręby żytnie nie istnieją wcale w handlu, zdaje się być prawdziwem i uzasadnionem. Zwykle dodają do otrąb żytnich łupiny od kaszy i ryżu, jest to najzwyklejsze i bardzo rozszerzone oszukaństwo. Mielone łupiny od ryżu, na które innego zbytu nie ma, sprzedają publicznie na giełdzie we Wrocławiu, jako najstosowniejszy dodatek do otrąb żytnich. Mimo tego oszukaństwa i publicznego szkodzenia gospodarzom, znajdują się niestety pomiędzy nimi tacy, którzy oszustów biorą w obronę tak, że rzadko się zdarza, aby o nazwiskach oszustów można się było dowiedzieć i podać je do publicznej wiadomości. W zeszłym roku nadeszła do pewnej stacyi doświadczalnej denuncyacya na młynarza, który mąkę pastewną fałszował pewnym dodatkiem, po zbadaniu którego, wykazało się, że są to miałko zmielone łupiny i ości od ryżu.

Olbrzymia szparagarnia. Właściciel majątku Brosów, w pow. garwolińskim położonego, p. Danysz, zakłada szparagarnię na przestrzeni 6 morgów. Grunt na ten cel użyty jest natury piaszczystej, o podglebiu przepuszczalnem.

Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою. — Варшава, 6 Февраля 1897 г.